

Przedstaw rolę i funkcję motywów patriotyczno-niepodległościowych w kształtowaniu postaw Polaków II połowy XIX i na początku XX wieku

PLAN

Wstęp:

- Patriotyzm i jego znaczenie w życiu narodu. Pojęcie patriotyzmu.
- Sytuacja polityczna II połowy XIX wieku i na początku XX
- Patriotyzm: idea czy rzeczywistość tamtych lat?

Rozwinięcie:

- „Nad Niemnem” postawy społeczne na tle wydarzeń powstania.
- „Gloria victis” – Elizy Orzeszkowej – jako opowieść o patriotyzmie.
- „A...B...C...” – Elizy Orzeszkowej – nowela o patriotyzmie rzeczowym.
- „Potop” „Pan Wołodyjowski” oraz „Ogniem i mieczem” „W pustyni i w puszczy” Henryka Sienkiewicza – jako powieści historyczna pisane ku pokrzepieniu serc. Krótka charakterystyka motywów patriotycznych.
- „Lalka” Bolesława Prusa – opowieść Rzeckiego – wyznawane przez niego wartości i ich aktualność.
- „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego – jako opowieść dla młodzieży i skierowana do nich. Rola edukacji

- patriotycznej młodych i przekazywania im ideałów.
- „Rozdziobią nas kruki, wrony...” Stefana Żeromskiego jako próba naświetlenia problemu kryzysu patriotyzmu i solidarności społecznej.
 - „Wierna rzeka” jako obraz stosunku chłopów do powstania, niechęć do powstańców.
 - „Popioły” Stefana Żeromskiego – jako powieść historyczna nawołująca do patriotycznej postawy
 - „Noc listopadowa” Stanisław Wyspiańskiego jako utwór zawierający „uśpioną nadzieję”
 - „Wyzwolenie” – Stanisława Wyspiańskiego – jako aluzja do mitycznego Konrada
 - „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego – motywy patriotyczne w oparciu o dyskusję i różnice pochodzenia. Przedstawienie patriotyzmu chłopów i inteligencji
 - „Warszawianka” Stanisława Wyspiańskiego – ocena powstania listopadowego, wizja Wyspiańskiego.

Zakończenie:

- Patriotyzm dziś! Jego zagrożenia, sens i aktualność pojęcia.
- Obecność wątków patriotycznych we współczesnej literaturze polskiej

Przedstaw rolę i funkcję motywów patriotyczno-niepodległościowych w kształtowaniu postaw Polaków II połowy XIX i na początku XX wieku.

Jednym z podstawowych pojęć jakich uczy się każde dziecko jest pojęcie patriotyzmu. Mówi się o nim jako o postawie, o woli, o odwadze wyrażania swoich poglądów. W obiegowej opinii jest to wyraz dumy narodowej, czasem jednak przybierającego skrajnie nacjonalistyczne formy. Trudno znaleźć synonim dla słowa patriotyzm. Można mówić o oddaniu, wierności i odwadze, jednak termin ten jest jakby kompilacją tych znaczeń.

Dużo łatwiej jest odnaleźć sens tego słowa w okresie historycznie zawiłym. Kiedy serce i sumienie podpowiada tylko jedno „prawdziwe” rozwiązanie – wtedy mamy do czynienia z patriotyzmem. Myśląc wprost – mam na myśli czynienie dobra dla swojej Ojczyzny i narodu.

Sytuacja polityczna Polski II połowy XIX wieku nie wyglądała równie barwnie, co opisy patriotyczno- niepodległościowe w niejednej książce. Właśnie upadło powstanie styczniowe – 1864 – a także uwłaszczono chłopów na terenie zaboru rosyjskiego. Oba te wydarzenia pociągnęły za sobą skutki, jakim stało się narodzenie nowej epoki w dziejach literatury polskiej.

Pozytywizm stał się nowym poglądem ustawionym w opozycji do mickiewiczowskiego romantyzmu. Niechęć do poprzedniej epoki wynikała z porażki, której jej ideały poniosły w zderzeniu z rzeczywistością XIX wieku. „Złoty okres polskiej nowelistyki” – tak nazywano nowe czasy.

Wśród młodych pozytywistów, takich jak: Orzeszkowa, Sienkiewicz, czy Prus najpopularniejsze były hasła przejęte z Europy Zachodniej i od jej wielkich filozofów: Spencer’a, Mill’a czy Augusta Comte’a, których poglądy starali się dostosować do realiów polskich. Zrywom powstańczym, buntom, konspiracji i spisku, już nie chcieli na polskim podwórku, liczyła się tylko praca i ziemia. Te ideały miały teraz zastąpić walę zbroją i pomóc w ustabilizowaniu kraju, a przede wszystkim przywrócić społeczeństwu jego prawa. Pod pojęciem ziemi kryła się Polska, ojczyzna – najtrwalszy nasz dorobek – z obowiązkiem opieki nad nim i cierpliwym czekaniem na wolność.

Z kolei pracę utożsamiano z pracą organiczną, gdzie organizmem jest społeczeństwo, w którym komuś przypada roli kończyny a innej grupie społecznej – rola ośrodka decydującego o wszystkim, czyli mózgu.

Sztandarową powieścią owego okresu jest „Nad Niemnem” Elizy

Orzeszkowej. Książka ta obrazuje polskie społeczeństwo lat 80-tych XIX wieku. Orzeszkowa stara się nam przedstawić relacje łączące dwór z zaściankiem. Tłem historycznym opowiedzianej nam historii jest powstanie styczniowe do którego znajdziemy w niej liczne odwołania. Odczytując stronicie powieści natkniemy się na dyskusje o roli i skutkach powstania. Samo powstanie styczniowe jest obrazowane jako symbol patriotyczny. Ale nie tylko ten okres jest wspomniany w powieści. Również opis najazdu Szwedów na Polskę w XVII wieku a także wspomnienia epoki napoleońskiej, o powrocie spod Moskwy – występują w powieści na równi z historią powstania styczniowego. Jedną z charakterystycznych rzeczy w książce Elizy Orzeszkowej jest w niej potraktowanie powstania styczniowego w sposób odmienny od zwyczaju pozytywistów. Wagę tego zrywu niepodległościowego podkreśla sama autorka. Można to zauważyć w jednym z listów, który napisała: „Powieść cała wzywa z oddalonego i osłoniętego węzła, w którym jest powstanie na Litwie z 1836 roku [...] Wszystko prawie, co dzieje się w powieści, uciepionym jest tego węzła i z niego bierze albo początek swój, albo przynajmniej przyczyny rozwoju” Powstanie jest bardzo ważnym wydarzeniem dla Benedykta Korczyńskiego, który sam brał w nim udział. To w powstaniu zginął jego brat, Andrzej, którego żony poległego, która jest wielką patriotką. Również liczy się ono dla Anzelma Bohatyrowicza, który z czułością wspomina czas „pożaru”. Pamięta on jak pan razem z chłopem w imię wspólnej sprawy potrafili iść razem walczyć. Ważnym elementem mówiącym o powstaniu na stronach powieści Elizy Orzeszkowej jest mogiła – grób czterdziestu powstańców. Jest to miejsce wobec którego, nie pozostaje obojętny żaden bohater książki, zaś jego stosunek jest jednym z kryteriów oceny. Mogiła łączy oba rody – Korczyńskich i Bohatyrowiczów – gdyż leżą w niej: Andrzej i Jerzy. Jest także symbolem patriotyzmu i bohaterstwa, a przede wszystkim miejscem szanowanym i respektowanym przez każdego bohatera. Historia mogiły odciska się na kodeksie moralnym bohaterów i ich zachowaniach etycznych, jest to jakoby obraz tradycji. Powstanie odcisnęło się także bardziej rzeczowo na życiu bohaterów. To przez powstanie Benedykt Korczyński musi

płacić wyższe podatki i kontrybucje, mimo że sam zajmował się majątkiem, teraz musi płacić za związki krwi. Ciężar jaki na niego spada zostaje zobrazowany w pracy jaką wykonuje, a także ubolewaniem pani Emilii. Samo powstanie także psuje relacje między Benedyktem i Bohatyrowiczami, którzy czują się przez niego gnębieni mimo, że ich członkowie rodziny spoczywają w jednym grobie.

Inną książką, tej samej autorki, która również porusza wątki patriotyczno-narodowościowe jest „Gloria victis”. Jest nowela, która opiera się na ciekawym rozwiązaniu stylistycznym. Jest w niej przedstawiona rozmowa lasu z wiatrem. Jest to nowela „podwójnej” treści. Orzeszkowa opisuje świat bajkowy, mglisty i bardzo tajemniczy. Wynika to z zastosowania personifikacji i animizacji elementów przyrody. Opowiadają one historię epizodu powstańczego. Jest przedstawiony kawałek powstania, w którym troje bohaterów: brat, siostra i ich przyjaciel, który podkocha się w siostrze kolegi. Należą do oddziału partyzantki, wodza powstania: Traugutta, Jagmina i Tarłowskiego. Naszych młodych bohaterów łączą uczucia miłości braterskiej oraz miłości klasycznej. Opowieść dalej mówi o stoczonych krwawej bitwę, klęskę i śmierć dwóch chłopców. Dziewczyna zalewa się łzami, które odczuwają trawy. Jest to opowieść o tym jak nasze epizodyczne role często uplątane są w zawiła i trudną historię. Kruchość życia, łączących nas uczuć każe ciągle czuć nieco romantycznie i bajkowo. Pozytywistyczny charakter w ten noweli ujawnia się w jego prostocie i oczywistości. Bohaterowie po części czują się skazani na porażkę, a twarda i chłodna rzeczywistość wyciska łzy na policzku dziewczyny.

Z kolei w „A... B... C...” Orzeszkowa nieco odwraca się od tematyki powstańczej, a kieruje swoją uwagę ku pracy u podstaw, która według pozytywistycznych ideałów była jednym z podstawowych sensów istnienia człowieka, a przede wszystkim wyrazem jego patriotyzmu. To w niej Joanna Lipska, młoda nauczycielka, odnajduje sens swojego życia w uczeniu języka polskiego w

zaborze pruskim. Jednak po groźbie więzienia lub grzywny Joanna wpada w przerażenie. Buduje się w niej strach. Połączenie się idei patriotyzmu z zagrożeniem życia skłania ją ku szukaniu pomocy u brata, który pomaga jej uniknąć kłopotów. Kiedy po dłuższej przerwie wznawia naukę języka polskiego, czym doprowadza do szału brata. On chcąc jej oszczędzić problemów i z obawy o jej dalszy los, postanowił rozpędzić uczące się dzieci. Na końcu zobaczył tylko małą dziewczynkę, która samodzielnie uczyła się abecadła. Antypolska polityka zaborców była bardzo restrykcyjna, jednak pozytywistyczne hasła namawiały czytelników do aktywnego udziału w rozwoju kraju.

Ideologia patriotyczna u pozytywistów była bardzo widoczna. Należeli oni do osób, którzy starali się w literaturze przekazać dużą dawkę informacji i zachęty przede wszystkim do rzeczowego udziału w życiu publicznym, a nie tylko duchowym, romantycznym wspieraniem.

Żywą polemikę pisarstwem Sienkiewicza z kolei prowadzi się do dziś. Chodzi w niej o ideę pisania ku pokrzepieniu serc – czy czasem przez dobór materiałów i lekkie fałszowanie prawdy historycznej nie służy ona utwierdzeniu Polaków w ich narodowych wadach. Przeciwno takiemu pisaniu wypowiedzieli się m.in. Sfera Żeromski, Stanisław Brzozowski i Witold Gombrowicz.

Akcja „Potopu” dzieje się podczas najazdu Szwedów na Polskę. Przedstawione jest ono jako cudem odparta inwazja, która wraz z kryzysem politycznym oraz powstaniem kozackimi dobiła polską gospodarkę i obronność. Kmicic prezentuje się nam jako bohater i honorowy Sarmata, co z kolei nieco kłóci się z wizją Sarmaty w podręcznikach historii. Sienkiewicz przedstawia odparcie potopu jako szczęśliwą historię, kłótliwych szlachciców jako bohaterów, barwnych i sympatycznych rycerzy. Winę za potop przerzuca na dwóch zdrajców a nie dekonstruktorów polskiego systemu, którzy go sparaliżowali. Sumując Sienkiewicz opowiada sielankową i

prostą historię, kiedy fakty podpowiadają, że był to jestem z bardziej szarych okresów Polski. Sienkiewicz tłumaczył się, że pragnie rozwinąć wiedzę o historii XVII wieku, ukazać wielkość minionych wydarzeń. Innym jego celem było także, a może przede wszystkim wsączyć w dusze Polaków otuchę i nadzieję. Zdecydowanie moralizatorstwem jego powieści było ukazanie patriotów XVII w. i przedstawić ich jako wzorce dla ludzi XIX wieku.

Kolejną częścią Trylogii jest „Ogniem i mieczem”, które rozgrywa się podczas powstania ukraińskiego pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Dla Ukraińców to bohater, dla Polaków – zdrajca. Historia powstania płącze się tu z miłością, w którą są wplątane losy trójki bohaterów: Heleny, Skrzetuskiego i Bohuna. Pisząc „Ogniem i mieczem” Sienkiewicz korzystał z osiągnięć i reguł eposu. Ten tom Trylogii stał się polskim eposem powieściowym, wielką powieścią przygodową, a zarazem patriotyczną – ale sienkiewiczowski patriotyzm był pełen odwagi, optymizmu i wiary w zwycięstwo.

Objawił się on także w „Panu Wołodyjowskim”. Opowiada on historię Michała Wołodyjowskiego, na tle wydarzeń wojny w Turcji. Jest to książka opisująca wątek patriotyczny w chwili obrony Kamieńca Podolskiego. Tam dzielni wojownicy przyrzekli bronić jej do końca, aż do ostatniego tchnienia.

Popularność jaką zbudował na Trylogii Sienkiewicz jest nieporównywalna do żadnego innego autora, który pojawił się przed nim, ani żadnym innym dotąd. Popularyzacja motywów patriotycznych ku pokrzepieniu serc odbiła się echem nie tylko w drugiej połowie XIX wieku, także dziś są zauważalne jej skutki. Książka znajduje się kanonie lektur szkolnych przez co prezentowane w niej wartości szybko nie odejdą w zapomnienie.

Równie popularna „W pustyni i w puszczy” popularyzuje wątek narodowo-wyzwoleńczy. Staś Tarnowski, młody Polak jest ukształtowany właśnie przez te ideały. To w nim dorasta młody patriota, szlachetny i wrażliwy na krzywdy innych. Dzięki jego

odwadze bohaterowie szczęśliwie zakończą swoją wędrówkę przez dzikie tereny Afryki.

Również w „Lalce” Bolesława Prusa odnajdziemy motywy narodowo – wyzwolenicze. Niewątpliwym ich reprezentantem są pamiętniki Ignacego Rzeckiego – uczestnika wojen napoleońskich. Subiekt Wokulskiego brał udział w Wiośnie Ludów oraz w powstaniu styczniowym. Nasz bohater, dla którego ideałem wodza jest Napoleon Bonaparte, ma wielką nadzieję w sercu na wolność Polski prowadzonej przed ideowych spadkobierców cesarza. Jest to wzorowy obywatel, a same pamiętniki czyta się jakby należały do naszego dziadka, którego opowiadania są bardzo bliskie. Przez prezentowaną postawę Rzecki wpaja szacunek dla wolności i przede wszystkim niepodległości Polski, która obok małżeństwa pani Stawskiej ze Stachem, była największym jego zmartwieniem.

Głównym bohaterem powieści Stefana Żeromskiego pt.: „Syzyfowe prace” jest Marcin Borowicz. Jest to młody, szybko osierocony chłopak, który poddaje się rusyfikacji w szkole. Jego zachowanie jest podobne do tysięcy innych dzieci. Jest żywy, acz małomówny. Ojczyzna nie odgrywa w jego życiu żadnej roli. Dopiero zachowanie jego kolegi – Zygiera – który popisuje się swoją wiedzą na temat Polski wyzwala z naszym bohaterze wielką chęć samokształcenia i rozwinięcia swojej wiedzy na swojej ojczyźnie. Jest niezależny, przeciwstawia się rusyfikatorom. Kończąc gimnazjum jest człowiekiem dojrzałym moralnie, jest prawdziwym Polakiem – patriotą. Autor pokazuje nam, że nawet w tak szczenięcym wieku nasza postawa może być wzorem, a przede wszystkim rozsądnym zachowaniem. Utrzymanie tych wartości wśród najmłodszych u Żeromskiego powoli przewija się w kolejnych rozdziałach. Przeplata on w nich wątki patriotyczne z typowo młodzieżowym zachowaniem przez co trafia do trudnego, bo młodego czytelnika. W łatwy i przejrzysty sposób wyklada ideę patriotyczno – narodowościową.

W jednej ze swoich nowel Stefan Żeromski przedstawił inną nieco wizję patriotyzmu: brudną i brutalną. „Rozdziobią nas

kruki... wrony..." to swoista wizja i naświetlenie zachowania niektórych osób w czasie powstania styczniowego. W książce widzimy partyzanta, który wiezie broń dla swoich kolegów, lecz nieszczęściem trafia na patrol Moskali, którzy go zabijają. Idący nieco później tą drogą chłop zamiast zając się ciałem i jego pochówkiem kradnie młodemu chłopakowi buty. Jest to przedstawienie ich postawy jako pasożytów, a wręcz wrogów powstania. W noweli występuje także desakralizacja powstańca i jego romantycznej walki. Szymon Winrych jest patriotą, wręcz desperatem, bo walczy o przegraną sprawę. Żeromski ustami swoich bohaterów potępia „metafizyków reakcji i proroków ciemnoty”, czyli tych, dla których klęska powstania jest pretekstem do głoszenia ideologii konformizmu i ugody wobec zaborcy. Ofiara powstańca jest wielka, ale należy przede wszystkim skrytykować zachowanie się chłopca.

„Wierna rzeka” to także opowieść o powstaniu styczniowym a dokładnie o bitwie pod Małogoszczem oraz o losach powstańców. Stefan Żeromski przedstawia w nim relacje między chłopami a państwem. Szczególnie ci pierwsi są wyjątkowo okrutni dla powstańców, którego raz o mało nie zabili, gdy przyczołgał się ranny do ich wsi. Panna Salomea, więdnąca szlachcianka, ukrywała go i żywiła. On dla niej był bohaterem, ona dla niego piękną i czułą opiekunką. Ich miłość rozkwita, jednak przez nierówność społeczną kochanków – on okaże się być arystokratą – Obrowąż – zakochani muszą się rozstać na zawsze. Motywem wiążącym ich wszystkich jest wierna rzeka Łośna -w której giną dokumenty powstańcze, nad jej brzegiem płacze samotna Salomea. Element powstania jest tu jako barometr zachowań społecznych. Żeromski ukazuje różnice postaw między chłopami a szlachtą. Akcentuje przede wszystkim brutalność, czasem tylko obojętność chłopów. Z kolei Salomea jest kreowana na samotną kobietę, ale też samotną szlachciankę, która kieruje się zasadami wyższego rzędu niż chłopci ze wsi.

W „Popiołach” Stefan Żeromski pisał o czasach napoleońskich, a jego bohaterami zostali: Rafał Olbromski, Krzysztof Cedro i

książę Gintułt. Jest to powieść obyczajowa, opisująca przygody głównych postaci na tle wydarzeń historycznych. Aspektem patriotycznym w niej będzie rola Polaków u boku Napoleona. W drodze ku wolności towarzyszyli oni jemu i Żeromski pragnie przedstawić też postawy tamtych lat i związek Polaków z tak wielką postacią jaką jest Napoleon. Wyobrażając sobie tamte czasy łatwo wpaść w zadumę i odnaleźć wewnątrz nas postawę broniącą Polski i narodu polskiego.

Dramatem ludowym, którego tematem jest powstanie listopadowe, jest „Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego. Jest to dość oryginalna praca, ponieważ pomysł Wyspiańskiego opiera się na tym, że miesza on mitologię z historią Polski. Wyspiański nadaje zaczerpniętym bóstwom funkcję podobną jaką spełniały w eposach Homera wraz z jego charakterystyczna homerycka intrygą, której są agresorami. Intrygę taka stanowi tutaj klęska narodu, tragedia ludzi, których los stał się obojętny bogom. W powstańczej Warszawie pojawiają się greccy bogowie, którzy są zaangażowani w narodowy zryw. Historia pokazuje, że powstanie przegrało, jednak Wyspiański zostawił w niej miejsce na nadzieje. Jest ona zwiewna i krucha zarazem, jednak pojawia się uśpiona w micie o Korze i Demeter. Mit ten wyjaśnia następstwo pór roku, to jak życia budzi się wiosną a umiera zimą. Władca porywa Korę i pozwala przebywać jej na ziemi tylko trzy czwarte roku – a na zimę musi wrócić do Hadesu. Jest to alegoria do tego, że umęczony i zniszczony powstaniem naród musi przeczekać chłodne dni, ale wiosna musi przyjść tak jak po burzy wychodzi słońce. Coś umiera, żeby coś mogło znów żyć. Kora w dramacie mówi: „Umierać musi, co ma żyć.”

Wyspiański był wielkim zwolennikiem odrodzenie się ojczyzny. Jego zachowanie zmierzało do odnalezienia nowej drogi dla siebie, dla ojczyzny, dla narodu polskiego. Obce mu były ideały socjalizmu, rewindykacje i realizm społeczny. Nie wierzył w naprawę świata. Ujście jego pomysłów znalazło się napisanej w dwa lata po „Weselu” innej książce pod tytułem „Wyzwolenie”, która mieści w sobie dwa dramaty: Konrada i

narodu. „Polska współczesna” – to dramat narodu, który rozgrywa się na targowisku narodowej sceny, gdzie znajdują się kramiki różnych stanów i środowisk. Dla Wyspiańskiego są oni obojętni i obrazują po prostu krajobraz polityczny tamtych lat. Jest to dla niego błazenada i zaściankowość. W pewnym momencie pojawia się Geniusz, który obiecując im wielkość i wzniosłość prowadzi do zguby – jest to granica między komedią odprawianą na narodowej scenie a dramatem przeżywanym przez naród. Prezentowana nam jest walka narodu spod władzy polskiego dziedzictwa ideowego. W tym momencie dramatu pojawia się Konrad – aluzyjny do mickiewiczowskiego. Konrad zstępuje na ziemię polską by dokonać wyzwolenie. Przeciwstawia się idei głoszonej przez Geniusza o wyższości życia duchowego nad realizmem ziemskim. Konrad złorzeczy na poezje:”

Przecz poezji, ty jesteś tyranem” prawdopodobnie dlatego, że poezja polska hołduje idealizmowi. Widzi możliwość wyzwolenia w czynie, chce Polski realnej i nowoczesnej. Przeszłe poglądy utarte w świadomości narodowej prezentowane są przez Maski – z którymi Konrad walczy. „Wyzwolenie” można traktować rozprawienie się z mitami istniejącymi w narodzie polskim, w których odrzuca się symbole trumiennego Wawelu dla idei czynu.

„Wesele” Stanisława Wyspiańskiego jest jego najbardziej znanym dramatem. Jest to dramat symboliczno – fantastyczny , lecz również realistyczny. Traktowany jest jako dramat narodowy i społeczny. Opowiada on nam wydarzenia wesela Pana i Pani Młodej – czyli Lucjana Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny. Jest to okres tak zwanej chłopomani, przez niektórych traktowana jako snobizm, przez innych jako wyraz jednoczenia się społeczeństwa. Na scenie obserwujemy chatę weselną, a w niej przedstawiciele dwóch klas społecznych: inteligencji i chłopów. Chwila skłania biesiadników do refleksji nad Polską, nam możliwością jej wyzwolenia, czy zjednoczenie społeczne to suche hasła czy realna możliwość? Wyspiański podaje w ocenie obie warstwy w dramacie: i chłopów i inteligencje, starając się wyzwolić z nich to co prawdziwe i dając im szanse

zrobienia czegoś razem. Jednak kolejne sceny dramatu pokazują, że inteligencja zawiodła a chłopcy nie dorośli do tak odpowiedzialnego zadania. Według Wyspiańskiego dramat narodu polskiego tkwi w niemożliwości spełnienia skutecznego czynu, w niemocy podjęcia aktu naprawy Rzeczypospolitej.

Dramat przepleciony jest mnóstwem symboli. Jednym z najbardziej znanych jest Złoty Róg – który Jaśko gubi uniemożliwiając zryw powstańczy. Symbolizuje on wyzwolenie, a sam sygnał z niego nadany miał stać się początkiem budzącego wybuchu. Z kolei pawie pióra reprezentują prywatę i zachłanność. Gubiąc róg Jaśko schylał się po czapkę z piór, a wówczas Złoty Róg mu się zapodziało. Wyciągając ręce po swoje zaprzepaszczamy szansę spawy narodowej, naszej wolności i godności. Wyspiański charakter taki odnajduje w chłopach, jednak jest to ogólnospołeczny apel o stawianie spraw publicznych ponad prywatne interesy. Trudniejszym do odczytania symbolem jest podkowa zgubiona przez Wernyhorę a odnaleziona i schowana do kufra przez Gospodynię. Można patrzeć na podkowę jako symbol szczęścia czekającego na lepsze czasy, zwiastującego ostateczny sukces, jednak wkrada się tu też cień prywaty i egoizmu. Najbardziej nośnym symbolem „Wesela” jest Chochoł. Jest to krzak róży owinięty słomą. Na weselu pojawia się jako pierwiastek złowrogi, usypiający i pesymistyczny. Jest to krzak bez życia, mokry i brzydki – obraz śmierci i zaniedbania – jednak gdyby przyjrzeć mu się z innej perspektywy jest to symbol też optymistyczny, gdyż kiedy odejdą mrozy i zakwitnie kwiat róży – staje się piękny – symbol życia, odnowy, narodzin. W tym szczególnym obrazie Wyspiański widzi szansę dla narodu, który na wiosnę wstanie i podniesie się z kolan. Scena tańca Chochoła razem z weselnikami ma nam unaocznic nasz marazm i skłonić do wysiłku, próby zmiany wydarzeń.

Akcja „Warszawianki” rozpoczyna się podczas bitwy o Olszynkę Grochowską, w dworku Jest to chwila w której powstanie osiąga swój finał i dzięki ofiarnej walce rosyjska ofensywa zostaje

zatrzymana, jednak ogromne straty odbijają się głębokim i smutnym dźwiękiem wśród powstańców. Chłopicki, postać historyczna dramatu, czeka wciąż na swojego adwersarza, który się kompromituje. Chłopicki czeka aż reduta padnie. Dopiero wtedy dosiada konia i obejmuje dowództwo. W „Warszawiance” Wyspiański kreuje kilka postulatów. Przede wszystkim zwraca uwagę na małostkowość i kunktatorstwo dowódców powstania a także krytykuje romantyzm. Można wysnuć wniosek, że Wyspiańskiemu nie podobało się w romantyzmie kładzenie nacisku na wielką śmierć bohatera a nie na sens i przede wszystkim realność zwycięstwa niepodległości. Pieśń „Warszawianka”, która towarzyszyła cały czas powstańcom, słowo „zgon”, a nie „tryumf” bardziej było według Wyspiańskiego akcentowane.

Patriotyzm dziś może przybierać o wiele bardziej rozmaite formy. Przede wszystkim wartości, których teraz należałoby bronić mają bardziej fundamentalny charakter. Już nie nasza wolność, niepodległość czy suwerenność jest zagrożona, lecz elementy jeszcze bardziej abstrakcyjne. Degradacja języka polskiego jako mniej użytecznego w sferze Internetu i telefonii komórkowej, problem z identyfikacją z Polską, oraz spychanie narodowych interesów a także wartości indywidualnych na rzecz korzyści wspólnoty w krajach Unii Europejskiej – potęguje uczucie rozproszenia. Chaos panujący na scenie politycznej, zmienne warunki społeczno- gospodarcze ukazują coraz słabsze wiążące nas więzi pod skrzydłami Matki Polski.

Można, a nawet trzeba się zastanowić nad motywami patriotycznymi dziś. Czy brak tematu, historycznego tła wydarzeń, czy też po prostu lenistwo współczesnych twórców sprawia, że na księgarskich półkach literaturę poruszającą tematy narodowościowo-wyzwoleńcze możemy szukać w dziale klasyki. Czy to „Zwał” Sławomira Shutego czy też „Z głowy” Janusza Głowackiego, czy też dowolna inna autorka czy autor: od Jandy, przez Grocholę po Sowę czy inni popularni nie poruszają tematów sprawy narodowej. Dziś nie sposób to ocenić, jednak patrząc wstecz zastanawiające jest to, że każda epoka

miała swoich narodowych twórców szczególnie czułych w temacie patriotyzmu. Wśród nas tylko historycy patrzą za siebie i w pozycjach księgarskich po które mało kto sięga, starają się zawrzeć pewną obiektywną ocenę naszego patriotyzmu, jego zmian i kierunków rozwoju. Jest to szerokie pole do popisu dla socjologów, psychologów społecznych, a także dla ludzi kultury czy nas samych.

BIBLIOGRAFIA:

Literatura przedmiotu:

- „Nad Niemnem” – Eliza Orzeszkowa
- „Gloria victis” – Eliza Orzeszkowa
- „A...B...C...” – Eliza Orzeszkowa
- „Potop” – Henryk Sienkiewicz
- „Ogniem i mieczem” – Henryk Sienkiewicz
- „Pan Wołodyjowski” – Henryk Sienkiewicz
- „W pustyni i w puszczy” – Henryk Sienkiewicz
- „Lalka” Bolesław Prus
- „Syzyfowe prace” – Stefan Żeromski
- „Rozdziobią nas kruki, wrony” – Stefan Żeromski
- „Wierna rzeka” – Stefan Żeromski
- „Popioły” Stefan Żeromski
- „Lalka” – Bolesław Prus
- „Noc listopadowa” – Stanisław Wyspiański
- „Wyzwolenie” – Stanisław Wyspiański
- „Wesele” – Stanisław Wyspiański
- „Warszawianka” – Stanisław Wyspiański

Literatura podmiotu:

- Historia literatury – Julian Krzyżanowski
- Wstęp do filozofii – Adam Węgrzecki

Materiały dodatkowe:

- Reprodukcje obrazów:
- Artur Grottger – „Pożegnanie powstańca”

- Wojciech Weiss – „Wieśniaczka z Bronowicz”
- Len Wyczółkowski – „ Stańczyk”
- Fragmenty filmów:
 - „Chłopi” Jan Rybkowski
 - „Pan Wołodyjowski”; „Ogniem i Mieczem” „Potop” – Jerzy Hofman
 - „Wierna rzeka” – T. Chmielewski

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.